

MIRA SHUVAL

ur. 1914; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne, Krakowskie Przedmieście, sklepy, cukiernie

Sklepy i cukiernie na Krakowskim Przedmieściu

Przede wszystkim [na Krakowskim Przedmieściu] była cukiernia Chmielewskiego. Od razu jak się wyszło z Bramy Krakowskiej, tylko ulica Krakowskie z lewej strony, to tam była cukiernia, tam były najlepsze ciasta. Tam były.. Ja pamiętam, że jak się mój braciszek urodził, to mamusia posłała mnie do [cukierni] Rutkowskiego kupić sucharki. Oni robili te sucharki ze słodkiego chleba takiego specjalnego i to było. Ja tam weszłam, widziałam te ciasta. To jest coś pięknego, dobre i eleganckie. Później była, po tej samej stronie, ale już dalej po poczcie, tam była poczta, później był Rutkowski. „Spotkajmy się u Rutkowskiego”. Tam była kawiarnia już, również cukiernia i kawiarnia, że można... Tam siedzieli tylko bogaci, eleganccy oficerowie z żonami, z córkami. Ja jeden jedyny raz tam weszłam, to nie czułam się dobrze tam. Zaprosili mnie tam...

Na Krakowskim Przedmieściu wszystkie sklepy były eleganckie. Tam to miejsce już na to było, tam już nie było, sklep spożywczy taki zwyczajny, że to były różne z tym. Tam były na ubrania, były gotowe ubrania. Był jeden sklep, Pomrokowa, kobieta. Czy ona była Żydówką, czy nie, ja nie wiem. Tam się mówiło po polsku. Z prawej strony blisko ogrodu tam sprzedawali gotowe ubiory żeńskie, dla kobiet, eleganckie rzeczy. Mówili, że tylko żony oficerów tam kupują. Ale tak to tylko były towary, bo się kupowało towary i krawcowa szyła. Ale wszystko tam było eleganckie.

Data i miejsce nagrania	2006-12-29, Bahan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"